Prowincja – Teatr: Dublin Fringe 2006

Jak przetłumaczylibyście słowo „fringe”? Skraj, margines, obrzeże – zgoda. Jednak w odniesieniu do rozmachu i rozmiarów tegorocznego festiwalu, podobnie zresztą jak do festiwali z lat poprzednich, takie tłumaczenie nie oddaje istoty zjawiska. Przy 118 produkcjach z 19 krajów (sztuki teatralne, improwizacje, instalacje, wystawy, audio-tours po zakątkach Dublina), wszystko pokazywane w 33 najróżniejszych miejscach – nad kanałem, na ulicach, w prywatnych mieszkaniach, w kawiarniach, galeriach i oczywiście w teatrach – trudno zgodzić się z anachronicznym stwierdzeniem, że sztuka eksperymentalna jest zjawiskiem marginalnym.

Jest to oczywiście tylko złudzenie optyczne, wynikające z samej idei festiwalu, ale czy należy pozbawiać się wszystkich złudzeń?
Zdecydowanie odradzam, namawiam natomiast do przeglądnięcia bardzo bogatego repertuaru i zapewniam, że stosownie do Waszego gustu i chwilowego nastroju znajdziecie coś, co pozwoli Wam wyrwać się z codziennego zabiegania i odświeżyć swoje postrzeganie rzeczywistości. Tak, ponieważ „fringe” to po prostu życie. Zmieniają się tylko perspektywy i konteksty, stąd, przy odrobinie szczęścia, możemy doświadczyć ponownie przeżyć z gatunku intensywne.

Aby Was zachęcić, przygotowałam krótką ściągę na temat: co warto zobaczyć?
Zacznę od teatru tańca, bo jest formą przyswajalną nawet bez certyfikatu potwierdzającego znajomość j. angielskiego.

- „The Flowerbed”, Fabulous Beast Dance Theatre, Irlandia– zapowiada się wyśmienicie. Dyrektorem zespołu i choreografem jest Michael Keegan, jeden z najbardziej innowacyjnych artystów Irlandii. Przedstawiona historia wojen międzysąsiedzkich będzie na pewno ciekawym zwierciadłem codziennych paranoi. (19-24.09, O’Reilly Theatre, godz.20.00, €20)
- ”Dreamers” – to coś dla miłośników hip-hopa. „The twins” z Argentyny zaczęli tańczyć w wieku siedmiu lat. Jako 19-latkowie wyjechali do Nowego Yorku, nie znając angielskiego, bez widoków na znalezienie pracy. Od niedawna są wielkim odkryciem Manhattanu. Tańczyli z M. Jacksonem, J. Brown, pracowali dla Versace etc.(9-16.09, O’Reilly Theatre, godz.20.00, €18;16.09 dodatkowo matinee o 14.00, €12)
- Warto też zwrócić uwagę na produkcję ”Cross Purposes+ The same Jane”, Rex Levitates, Irlandia. Ciało, jego pamięć, jego świadomość, granice jego wytrzymałości to temat przedstawienia. (11-16.09, Project Upstairs, godz. 8.30, €17)
- Z kolei 22 i 23.09 na skrzyżowaniu Dame Street i George’s Street o 13.00 odbędzie się performance „Walk Don’t Run” tańca zaaranżowanego w rytmie zmieniających się ulicznych świateł. Zdaje się, że chodzi o wielkomiejską etiudę.

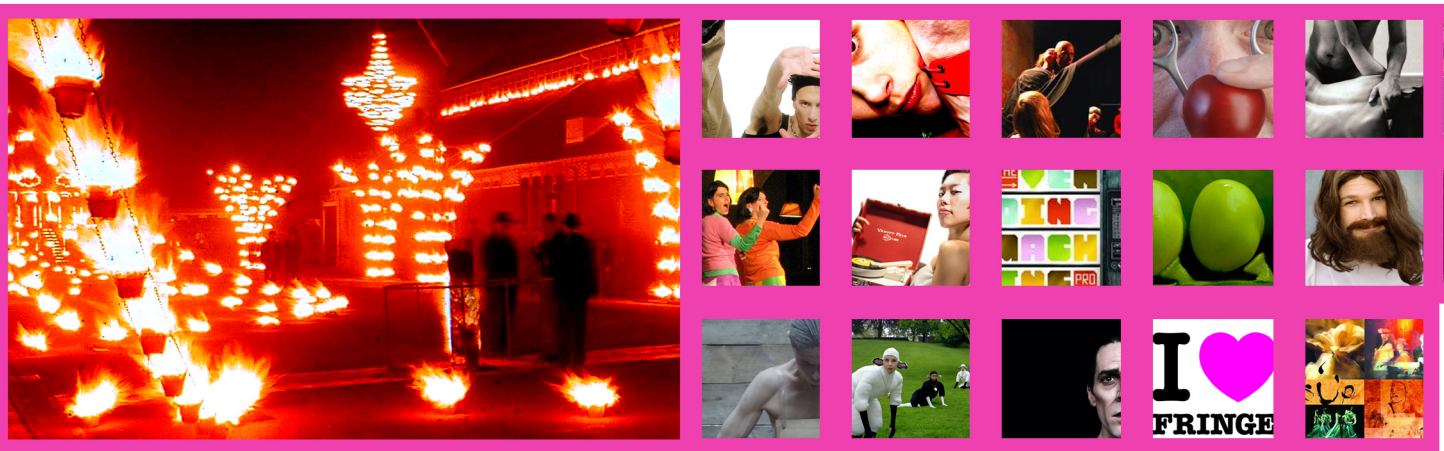

Art Polonia

W repertuarze spektakli teatralnych znajdziecie miedzy innymi:

- „Absence & Presence” Andrew Dawsona z UK, który wykorzystuje wideo, rzeźbę, pantomimę, aby opowiedzieć historię śmierci jego ojca. Andrew Dawson znany jest z tego, że jego spektakle wywołują silne wrażenia emocjonalne i wizualne. (12-16.09, Project Upstairs, godz.6.30, €17)
- „Drive By” to obiecany hit festiwalu. Spektakl do przeżycia we własnym samochodzie. Przy zapalonych samochodowych światłach stajemy się świadkami rzeczy, na które nie mamy wpływu, możemy tylko obserwować, a w radio usłyszymy na żywo komentarz z widzianego wydarzenia. Podobno doskonala produkcja – chyba warto dać się namówić. (16/18-23.09, The Pigeon House, 22.00 i 23.00, €30 od samochodu, €10 od pieszych)
- Ciekawym przeżyciem może też być spektakl „Five in the Morning”, również uznany za mistrzowski. Strategia teatralna grupy polega na przekazywaniu na żywo instrukcji reżyserskich odtwórcom zaproszonym na spektakl, nie mającym jednak zielonego pojęcia, o co w przedstawieniu chodzi – jednym słowem samo życie! (Rptpzaza, UK 11-16.09, Project Cube, godz. 8.15, €15)
- Polskę reprezentują nasi skandaliści Suka Off z produkcją „Clone Faktory”– ich performance to połączenie sztuki aktorskiej, wideo i muzyki elektronicznej, generowanej komputerowo, na żywo w trakcie spektaklu. Dozwolone od lat 18stu. Brzmi intrygująco. (18-21.09, Fimbase, godz.20.30, €15)

Warto jeszcze nadmienić, że jest parę przedstawień bezpłatnych:

- “An Image for the Rose”, Whiplash, Irlandia, 15.09, Meeting House Square, 13.15
- “A Flock of Flyers+ Los Mountons”, Corpus, Canada, www.fringefest.com, 9-11.09, 13.00 i 17.00
- “Jamais Vu”, Anne Seagrave,Irlandia, 20-21.09, IMMA,13.30 oraz 22-23, 17.30

Wiele produkcji można zobaczyć idąc na próbę generalną i płacąc tym samym nieco mniej za bilet.

Posłuchać dobrej muzyki a i pewnie potańczyć można codziennie wieczorem w Spiegeltent, George’s Dock.

Mam też nadzieję, że nie przegapiliście bardzo spektakularnej i refleksyjnej instalacji z setek płonących zniczy nad kanałem w ostatnią sobotę 09. i niedzielę10.09.

Za tydzień porozmawiam z dyrektorem festiwalu - Niemcem, Wolfgangiem Hoffmanem, o tym, co oznacza dla niego „fringe”. Zapraszam.
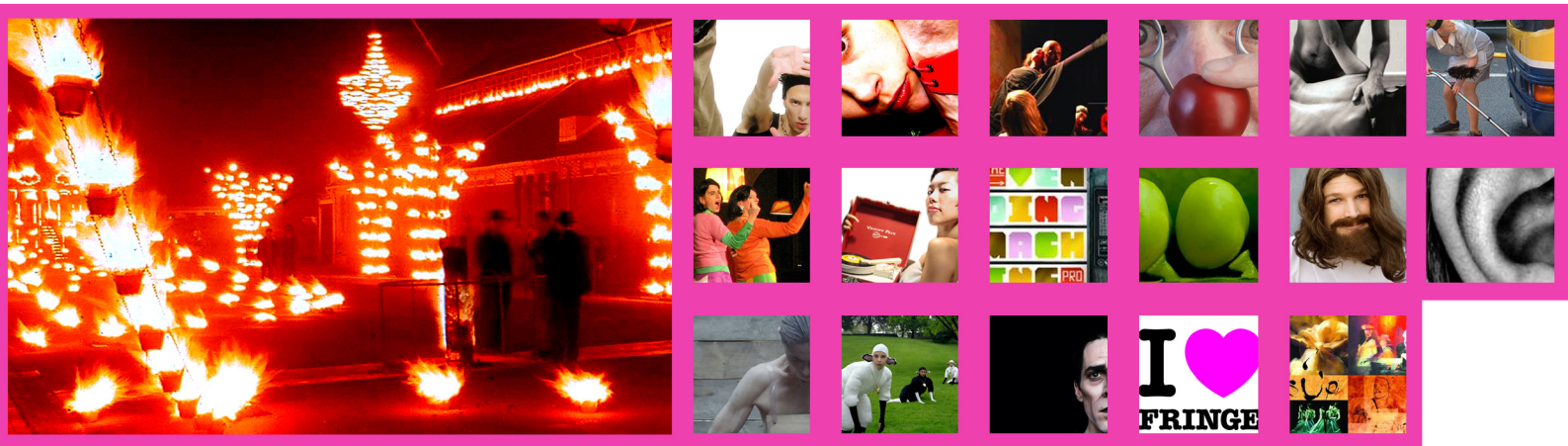
Monika Sapielak, ArtPolonia
www.artpolonia.org